

Najpospolitsza na Babiej Górze jest goryczka trojęściowa, której kwitnące szafirowe lany ciągną się w sierpniu i wrześniu wzdłuż ścieżek leśnych występując na polankach od dolnego regla aż po kosodrzewinę. Dość często spotyka się też obecnie okazałą goryczkę kropkowaną. Ten górski gatunek zajmuje stanowiska na skałkach w pobliżu wierzchołka Babiej, na przykład pod Kościółkami, pod Sokolicą, Cylem oraz w pobliżu szczytu na południowym jego stoku. Od czasu powstania Babiogórskiego Parku Narodowego stanowiska goryczki kropkowanej są szczególnie chronione i dlatego stały się częstymi.

Dotychczas nie wspomniano jeszcze o występowaniu na Babiej Górze goryczki żółtej *Gentiana lutea*. Rośnie ona tutaj tylko na polance wokół ruin schroniska niemieckiego, gdzie znaleźć można kilkanaście okazów, które dobrze się rozwijają. Obok roślin kwitnących rosną tu również egzemplarze młode o silnych rozetach liści.

Jedynе stanowisko goryczki żółtej na Babiej Górze stanowi na pewno pozostałość po założonym mniej więcej na tym terenie w roku 1934 alpinarium.

Goryczka żółta dochodzi do 1 metra wysokości. Liście jej są duże, szeroko eliptyczne; kwiaty koloru żółtego, skupione po kilka w kątach liści i na wierzchołku łodygi. Jej naturalne stanowiska położone najbliższej naszych granic znane są z Karpat Pokuckich. Poza tym rośnie na łąkach w pasmach górskich Europy zachodniej, począwszy od Pirenejów przez Alpy, Karpaty aż po góry Półwyspu Bałkańskiego i Małej Azji.

Teresa Pa w ł o w s k a

PISMIENICTWO

Berdau F. (1890). *Flora Tatr, Pienin i Beskidu Zachodniego*. Warszawa. Celliński F., Wojterski T. (Rkp.). *Mapa zbiorowisk roślinnych Babiogórskiego Parku Narodowego*.

Janota E. (1859). *Wiedomość historyczna i jeograficzna o Żywiecczyźnie*. Cieszyn.

Janota E. (1860). *Przewodnik w wycieczkach na Babią Górę, do Tatr i Pienin*. Kraków.

Staszic S. (1815). *O ziemiorodztwie Karpatów i innych gór i równin Polski*. Warszawa.

Walas J. (1933). *Roślinność Babiej Góry*. P.R.O.P. Warszawa.
Zapałowicz H. (1880). *Roślinność Babiej Góry pod względem geograficzno-botanicznym*. Spraw. Kom. Fizjogr. AU. R. 14.

OCHRONA ZWIERZĄT

W sprawie ochrony chrząszczy biegaczowatych

W rodzinie biegaczowatych *Carabidae* powszechną uwagę zwracają okazale chrząszcze z rodzajów *Calosoma* i *Carabus*. Bogata rzeźba ich pokryw oraz efektowne złocistozielone, fioletowe lub tęczone ubarwienie sprawiają, że są one od dawna przedmiotem kolekcjonerskich zainteresowań wielu amatorów.

Biegacze spełniają poważną rolę w trzebieniu szkodników pól i łąsów i z tego też względu są objęte prawną ochroną. Odlawianie ich może spowodować nie tylko wyginięcie tych pięknych owadów, ale może także zachwiać równowagę w układzie sił biocenotycznych naszych pól i łąsów. Uważam, że nawet niewielkie odłowy prowadzone przez kolekcjo-

nerów są szkodliwe, gdyż utrudniają badania pracownikom naukowym. Należy przy tym podkreślić, że ekologia, biologia, jak i zoogeografia krajowych gatunków rodzaju *Carabus* są jeszcze mało znane. Na przykład, jak wynika z prac *Lengerkena* (1921) i *Błażejewskiego* (1956), biegacz złocisty *Carabus auratus* jest stosunkowo niedawnym mieszkańcem naszego kraju. Uważa się, że wschodni brzeg Odry osiągnął dopiero po roku 1939. Tymczasem w jednym z liceów gnieźnieńskich znajduje się gąbłota z nie oznaczonym okazem tego gatunku sprzed roku 1939. Złowiony okaz biegacza mógł być wówczas jednym z niewielu pionierskich osobników tego gatunku na naszych ziemiach.

Błażejewski (1956), podaje, że *Carabus auratus* jest często mylony z dość podobnym gatunkiem *C. auronitens*. Sytuacja w tym względzie jest dość niepokojąca, bo nawet w pewnym zakładzie entomologicznym w wystawionych gąbłotach widziałem typowy okaz *Carabus nitens* oznaczony jako *C. auratus*.

Ostatnio Zakład Pomocy Naukowych w Warszawie rozprosił po „Cezasach”¹ gąbłoty z „owadami pożytecznymi, drapieżnymi”, wśród których znajdują się również biegacze. Jednakże tylko tęcznik liszkarz został tam oznaczony gatunkowo — *Calosoma sycophanta*, natomiast dwa inne — *Carabus nitens* i *C. cancellatus* oznaczone były tylko rodzajowo — *Carabus* sp. Z wymienionych biegaczy *C. nitens*, jak wynika chociażby z pracy *Borusiewicza* i *Kapuścińskiego* (1950), nie należy wcale do gatunków pospolitych, a nie wiadomo, jaki był zestaw gatunków w kilkudziesięciu lub paru set innych gąbłotach (miałem możliwość oglądania tylko trzech gąbłot) rozesłanych do większych ośrodków kraju.

Z przytoczonych faktów wynika, że:

- 1) biegacze w dalszym ciągu są owadami mało znanymi;
- 2) Zakłady Pomocy Naukowych w Warszawie nie zwracają się do odpowiednich specjalistów entomologów, którzy mogliby oznaczyć mniej znane owady;
- 3) ze strony władz ochraniarskich nie ma należytej kontroli nad Zakładami Pomocy Naukowych.

Niedociągnięcia te należy usunąć.

Wielu autorów od dawna zwraca uwagę na to, aby w prowadzonych badaniach nad zwierzętami chronionymi ograniczyć ich odłów do koniecznego minimum, głównie zaś posługiwać się obserwacją i fotografowaniem (*Urbanski* 1936) oraz barwnym znakowaniem (*Mielewicz* 1959). Tym bardziej więc należałoby zaniechać odławiania chronionych owadów (w tym i biegaczowatych) dla celów dydaktycznych szkolnictwa średniego.

Uważam, że wydanie barwnych plasz przedstawiających kilka typowych i pospolitych gatunków tęczników i biegaczy z rodzajów *Calosoma* i *Carabus* oraz niewielkiej broszurki podkreślającej, że są to nie tylko piękne i rzadkie owady, ale również pożyteczne i że dlatego właśnie są chronione — byłoby właściwym sposobem popularyzowania wiadomości o tych owadach. Natomiast dla nauczycieli i studentów wskazane byłoby wydanie obszerniejszej pracy popularnonaukowej poświęconej wszystkim owadom chronionym, a więc m. i. i biegaczowatym.

Jak dotychczas, biegacze były mniej lub bardziej marginesowo traktowane przy omawianiu zwierząt pożytecznych lub chronionych, jednakże zawsze w sposób niewystarczający.

¹ „Cezas” — Centrala Zaopatrzenia Szkół.

Stosunkowo dużo miejsca poświęcają biegaczom w swoich pracach Sołtys (1955), Koehler i Schnaider (1955) oraz Ferens (1957). Natomiast Karpiński (1954) na 126 stronach swej książki przeznaczonej dla młodzieży szkolnej poświęca biegaczom niewiele ponad cztery wiersze tekstu. Podobnie traktuje biegacze Sandner (1955), który pisząc o biologicznych metodach walki ze szkodnikami nawet nie używa określenia „biegacz” i tylko w jednym zdaniu wspomina o tęczniku liszkarzu. Znajomość biegaczy w praktyce jest taka, że są one powszechnie uważane za karaczany i w czasie wiosennych migracji bezwzględnie są rozdeptywane na drogach i w parkach miejskich.

Stefan Mielewczyk

PISMIENICTWO

- Błażejewski F. (1956). *Nowe wiadomości o występowaniu biegacza złocistego Carabus (Autocarabus) auratus L.* Stud. Soc. Scient. Toruń. Vol. 3 Nr 4.
- Borusiewicz A., Kapuściński S. (1950). *Materiały do znajomości rozszedlenia w lasach polskich rodzaju biegacz Carabus Lin.* Pr. roln.-leśn. PAU Nr 54.
- Ferens B. (1957). *Ochrona gatunkowa zwierząt w Polsce.* Zakł. Ochr. Przyr. PAN. Nr. 13. Kraków.
- Karpiński J. J. (1954). *O naszych zwierzętach chronionych.* PZWS. Warszawa.
- Koehler W., Schnaider Z. (1955). *Atlas owadów leśnych.* PWRiL. Warszawa.
- Lengerken H. (1921). *Carabus auratus L. und seine Larve.* Archiv. f. Naturgesch. R. 87.
- Mielewczyk S. (1959). *Nowe stanowisko biegacza złocistego Carabus (Autocarabus) auratus L. i jego ochrona.* Przyr. Polski zach. R. 3 Nr 3-4, s. 9-10.
- Sandner H. (1955). *O biologicznych metodach walki ze szkodnikami.* PZWS. Warszawa.
- Sołtys E. (1955). *Owady pożyteczne.* PZWS. Warszawa.
- Urbański J. (1936). *Fotografia na usługach ochrony przyrody.* Ochr. Przyr. R. 16.

OCHRONA PRZYRODY ZA GRANICĄ

Udział Polski w wystawie kwiatów i ochrony przyrody w Trieście

Podobnie jak w latach ubiegłych tak i z wiosną 1961 r. odbyła się w Trieście wystawa kwiatów. Już drugi raz znalazł się w jej obrębie dział ochrony przyrody (Esposizione della Protezione Internazionale della Natura) i po raz drugi reprezentowana w nim była Polska¹. Zakład Ochrony Przyrody PAN w Krakowie posłał tym razem na wystawę materiały dotyczące Kongresu Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody i jej Zasobów (IUCN), jaki odbył się w naszym kraju w 1960 roku. Czołowe miejsce zajmowała mapa parków narodowych i rezerwatów, zwiedzonych przez uczestników Kongresu (ryc. 1). Dookoła mapy zgrupowane były fotografie. U góry po lewej stronie fotografie przedstawiające krajobraz Kaszubskiego Parku Narodowego w Łebie, po prawej stronie fragment Puszczy Białowieskiej, żubry i lasie, najbardziej atrakcyjne zwierzęta Parku, oraz wjazd w bramę Parku uczestników Kongresu. Niżej znalazły się fotografie z Ojcowskiego Parku Narodowego: Brama Krakowska, grupy skał koło Groty Ciemnej i zdjęcie uczestników

¹ Por. Chronimy Przyr. ojez. Z. 5/1960 s. 30.